

11/25

-1 W.O

7296

Uchol: Felisii Barbara ur. 1911 r. została aresztowana
 17/1 1940 r. za przyniesienie opornicy, prac ogarniających
 i dyktando. Zastraszenie miało na opornicy Włocławskie
 w Włocławsku, ślad odprawadzonego zostawa do Ławicy mezo.
 następnie Skolego po dłu medycyjnym niedze mi
 do Strajka. 31/11 Wywiezli mi na Włocławsk do Umian
 4/12 wstąpił tygodniowym pobyciu do Starobielka.
 4/12 oddał się rzd, który miałem pięć lat i z tych ro.
 1/12 był i bez pośrednio po rzdzie, przez Stanisława,
 Charków, Strychi do Jarabaru punktu rozdziałowego.
 Ślad skierowania mi do woj. Jarabara oddzielnie C.P.O
 meastek Strajk, Koks.

Pracownikom tu bardzo ciężko, budowlanym wady
 którymni przeprowadzona była woda, dla umocnienia
 oszczędności drógięgo ufortu.

Wszystko nie byłymy w stanie zrobić dlatego tej
 ubranie i butów nam nie dawali, chleba dziennie otrzymywaliśmy
 amy po 300 gr. marmur b mi ziemni już ubitej.

Warunki higieniczne były bardzo przykre, cała 180 cm szer.
 3 m dt. owob 2 dostąpienie nie miałyśmy gdzie urzyci
 brudy nie możliwe robactwa mae, brak portierki a na-
 wet pomocy lekarskiej. Przez czas niedługo nie otrzymywa-
 wam pomocy lekarskiej w jakimś pomocy dostawców
 garstki kilka dni barczem.

Skąd na kamery nie było ciepła, latnie dawali
 rzy na dwa tygodnie mydła 1 kg do umycia się.

Wszystko w warunkach różniem były nie do przewidzenia
 mydła kaloryjny w noskach a mokrych ziemiankach
 robactwa różnego mae. Pracownikom 18 godz. dziennie
 starodostoi jak i poziom umyślony był różny, dlatego
 tej słomuch w jakimś bardzo przykre, nie do przewid-
 oienia. Władze H. K. S. D. były do nas trochę usposobione

Sposob badania był nietrudny, skromny. W ywarie badani
 byli skromnie, byli kopali, zapychali pyłki zapachem,
 byli w piły, zakładali aparaty (cbs) elektryczne na uszy
 doprowadzali do nieprzytomności, wykonywali prace ze ston-
 wion i inne języce sfery były przeprowadzane.
 Wypadków śmiertelnych było mało nie tylko śmiertel-
 naturalnych ale i gwałtownych.

Znalazłem w Warszawie w zakładach 3/5 1941 r. i skierowałem
 do miasta Łajgi woj. stoworylińskie.

W Łajgi S. K. S. K. skierowałem się do stajni Łajgińska tam
 pracownikami w wojnowej fabryce wórn i cechu kowalnym
 karobki były bardzo małe i bardzo często cierpieli
 na głód. Pod protektem wyrobieniem pasportu polskiego
 w poleceniu uciekłem z pracy, z trudnością dostałem
 się na południe do Litwy stamtąd transportem do
 Perzi gdzie zostałem przyjęty do szeregów wojno-
 wych S. K. S. K.